

Sygn. akt I PK 6/14

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Gersdorf

w sprawie z powództwa I. D.

przeciwko C. w T.

o wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 maja 2014 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 7 marca 2013 r., sygn. akt VIII Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 marca 2013 r., sygn. VIII Pa (...) Sąd Okręgowy w G. w sprawie I. D. przeciwko C. w T. o wyrównanie wynagrodzenia za okres od 1 kwietnia 2009 r. do 31 sierpnia 2012 r. oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego w T. z dnia 28 września 2012 r., sygn. IV P (...), oddalającego powództwo w całości.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wywiódł pełnomocnik powódki z urzędu, zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego, a to: art. 49 w zw. z art. 379 pkt 4 i 5 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.; art. 231 i art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 473 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 234 i art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c., art. 390 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., co w ocenie skarżącego miało wpływ na wynik sprawy. Zarzucił on także naruszenie prawa materialnego, a to: § 5 ust. 2 i

4 Regulaminu wynagradzania obowiązującego u pozwanego w zw. z art. 8, art. 9 § 1-3 k.p., art. 18 § 1 i 2 k.p., art. 239 § 1 k.p., art. 240 § 1 i 2 i art. 241⁶ k.p. oraz art. 2 ust. 1, 2, 4,5 i art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Jako okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał skarżący:

1/ występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, wymagającego rozstrzygnięcia w powiększonym składzie Sądu Najwyższego,

2/ potrzebę wykładni przepisów, budzących poważne wątpliwości lub rozbieżności w orzecznictwie sądów,

3/ konieczność przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją i dyrektywą Unii Europejskiej,

4/ konieczność wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości,

5/ nieważność postępowania,

6/ naruszenie konstytucyjnych i międzynarodowych standardów demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej,

7/ konieczność przywrócenia utraconego zaufania obywateli do władzy sądowniczej,

8/ wymóg przeprowadzenia nadzoru przez Sąd Najwyższy nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania w sporach z zakresu prawa pracy, w tym załatwiania newralgicznych problemów płacowych,

9/ fakt, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującej się nie zasługiwała na przyjęcie jej do rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1/ w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2/ istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3/ zachodzi nieważność postępowania lub 4/ skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarżąca sformułowała w skardze szereg okoliczności, z których jedynie część spełnia wymienione wymagania. Nie negując generalnej potrzeby przywracania utraconego przez obywateli zaufania do państwa, możliwości występowania do innych organów sądowniczych o interwencję stosownie do ich właściwości etc., Sąd Najwyższy podkreśla, że jest to możliwe jedynie w przypadku, gdy skarga kasacyjna podlega przyjęciu do rozpoznania w ramach okoliczności, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Okoliczności te wymagają nie tylko wskazania, ale także uzasadnienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone zostały standardy, odnoszące się do wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Tytułem przypomnienia można wymienić postanowienie z dnia 9 czerwca 2008 r., sygn. II UK 37/08, w którym wyraźnie podkreśla się obowiązek wskazania okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi i wskazanie, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek. Stanowisko takie wynika także z innych orzeczeń. I tak uzasadnienie przyjęcia skargi do rozpoznania występowaniem zagadnienia prawnego polega na wskazaniu, na kanwie jakich norm (przepisów) zagadnienie powstało, jakie są możliwe interpretacje problemu i jakie jego rozstrzygnięcie proponuje skarżący – wszystko za pomocą wywodu prawnego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 r., sygn. II 66/09). Gdy istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących wątpliwości, wskazać należy owe wątpliwości albo rozbieżności w orzecznictwie sądów (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 r., sygn. II PK 220/08). Także oczywista zasadność skargi powinna zostać wykazana.

Tymczasem zawarty w skardze wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania w istocie nie został uzasadniony w odniesieniu do żadnej z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. I tak skarżąca twierdzi, że w sprawie występuje szereg istotnych zagadnień prawnych a to pytań, czy: 1/ sąd powszechny, a zwłaszcza sąd pracy, może interpretować odmiennie – niż strony – przepisy układu zbiorowego pracy (regulaminu wynagradzania) i kształtować nową treść stosunku pracy; 2/ czy sąd pracy, rozpoznając sprawę o wyrównanie wynagrodzenia z tytułu naruszenia przez pracodawcę, może oceniać przydatność tego systemu i kwestionować wysokość stawek płacowych ustalonych w układach zbiorowych z

wyjątkiem sytuacji, gdy pracodawca zaniżył wynagrodzenie; 3/ czy sąd pracy II instancji może odstąpić od postępowania dowodowego. W ramach uzasadnienia skarżąca ogranicza się do stwierdzenia, że od rozstrzygnięcia tych kwestii zależy wynik sprawy a ich rozstrzygnięcie powinno przyczynić się do rozwoju prawa. Innego wyводу prawnego skarga w tym zakresie skarga nie zawiera. Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w sprawie występują zagadnienia prawne. Należy także stwierdzić, że zagadnienia wymienione jako pierwsze i drugie odrywają się od stanu faktycznego sprawy. Po pierwsze, w sprawie nie występuje konieczność oceny postanowień układu zbiorowego pracy, a regulaminu wynagradzania, którego unormowanie w Kodeksie pracy znajduje się nie w art. 238 i nast., a w art. 77² k.p. Naruszenia tego ostatniego przepisu nie ujmuje zaś skarżąca w granicach skargi. Po drugie nieprawdziwe jest twierdzenie, że sąd zinterpretował regulamin wynagradzania inaczej niż strony. W sprawie problem stanowiła interpretacja regulaminu wynagradzania, który przez każdą ze stron oceniany był odmiennie w zakresie uprawnień powódki. Nie tylko zatem brak uzasadnienia, ale także treść rzekomych wątpliwości prawnych nie uzasadnia przyjęcia skargi do rozpoznania.

Skarżąca nie uzasadnia także wniosku opartego na art. 398⁸ § 1 pkt 2 k.p.c. ograniczając się do wymienienia rzekomo wątpliwych lub rozbieżnie interpretowanych przepisów (§ 5 ust. 2 i 4 Regulaminu wynagradzania, art. 2 ust. 1, 2, 4, 5 i art. 4 ust. 2 ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, art. 9 § 2 k.p.). Nie wskazuje na czym polegają te wątpliwości, czy i w jakim zakresie na tle tych norm występuje rozbieżność w orzecznictwie sądów. Argumentuje jedynie, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, iż raz ustalone wynagrodzenie minimalne nie ulega zmianie, a zatem te podstawowe kwestie nie zostały poprawnie rozstrzygnięte.

Nie został także, wbrew stanowisku skarżącej, uzasadniony zarzut nieważności postępowania. W ramach uzasadnienia podstaw skargi ograniczono się do przytoczenia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., sygn. I CK 226/04, w którym Sąd Najwyższy dopatruje się możliwości uznania, że nastąpiło pozbawienie prawa strony do obrony mimo jej obecności na rozprawie. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżąca zarzuca Sądowi

Okręgowemu nie rozpatrzenie istoty sprawy, co pozbawiło powódkę możliwości obrony jej praw.

Kierowanie zarzutu nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. w niniejszej sprawie w tego rodzaju okolicznościach nie znajduje w sposób oczywisty racji bytu. Zawarte w tym przepisie pojęcie pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw definiowane jest w judykaturze jako sytuacja, gdy na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących wynikiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było usunąć do momentu wydania orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub w istotnej jego części ani osobiście, ani za pośrednictwem swojego pełnomocnika procesowego, przedstawiciela ustawowego bądź kuratora i to bez względu na to, czy opisane pozbawienie strony możliwości działania mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie sporu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, z dnia 17 października 2003 r., IV CK 76/02, z dnia 7 października 2009 r., III CSK 35/09, z dnia 8 października 2009 r., II CSK 156/09, z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 84/10). Tego rodzaju sytuacja nie zaszła w niniejszej sprawie. Strona powodowa nie została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Przedstawiała argumenty, przemawiające za zasadnością powództwa oraz wnioski dowodowe. To, w jakim zakresie owe działania przełożyły się na rozstrzygnięcie, nie podlega ocenie z perspektywy nieważności postępowania.

Skarga nie jest także, wbrew twierdzeniom skarżącej, oczywiście uzasadniona. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że oczywista zasadność skargi powinna dać się stwierdzić na pierwszy rzut oka bez zbytniego wgłębiania się w sprawę (por. np. postanowienie z dnia 2 sierpnia 2007 r., sygn. III UK 45/07, niepubl.). Niezależnie od tego warto zwrócić uwagę, że samo z siebie naruszenie prawa materialnego w wyroku sądu odwoławczego nie stanowi o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (por. postanowienie SN z dnia 11 maja 2006 r., sygn. I PK 283/05). Przyjęte jest także, że oczywista zasadność skargi powinna polegać na takim naruszeniu norm prawnych, które nie budzi wątpliwości i możliwe jest do stwierdzenia przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienie SN z dnia 27 lipca 2007 r., sygn. I PK 113/07). W stanie faktycznym

sprawy trudno w ogóle doszukać się naruszenia prawa materialnego, nie mówiąc o naruszeniu, które dałoby się stwierdzić przy wykorzystaniu podstawowego instrumentarium prawniczego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.